

No 234.

Kalendarzyk tygodniowy:

Plac św. Edwarda Kr.
Sob. św. Kalksta P.
Niedz. św. Jadwigi Wd.
Pon. św. Martyna M.
Wt. św. Wiktora M.
Sr. św. Łukasza Ew.
Czw. św. Piotra z Alk.

Wschód słońca: godz. 6 m. 24
Zachód słońca: godz. 5 m. 08
Dług dnia: godz. 10 m. 44
Ubyło dnia: g. 6 m. 01

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd No 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 13 października 1911 roku.

Kontory: główny w Warszawie, ul. Hoża No 32; w Pabianicach u p. Teodora Niska; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petirowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

MAGAZYN BIELIZNY I GALANTERYI M. KOŁODZIEJSKIEGO UL. ANDRZEJA 3.

POLECA W WIELKIM WYBORZE

KOSZULE, KOŁNIERZYKI, KRAWATY, BIELIZNĘ CIEPLĄ, TRYKOTAZĘ, RĘKAWICZKI, PARASOLE, GALANTERYĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ I DZIECIĄNĄ.

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8 m. 15 w.
Jutro o 3 1/2 p. p.

„Zawisza Czarny“ w 7 odsłonach K. Tetmajera.

„KRAKOWSKIE ZUCHY“.

„Śmieć Iwana Groźnego“.

Jutro o 8 m. 15 w.

Pierwszy raz, tragedia w 9 odsłonach, hr. A. K. Tołstoja.

Konstantynowska 16.

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 65)
Dzisiaj o 8 m. 15 w.

„GRAZYNA“ i „HANUSIA“

Jutro o 3 1/2, po południu

„Samuel Zborowski“.

Jutro o 8 m. 15 w.

„WASSA ŻELEZNOWA“



2487

Posiadłości tureckie w Afryce.

Ponieważ Egipt znajduje się faktycznie w posiadaniu Anglików, którzy sultanowi pozostawili tylko nominalną zwierzchność nad tą krainą, więc posiadłości afrykańskie Turcy ograniczają się obecnie do Fezzanu, Trypolisu i Barki, tudzież do kilku większych oaz, jak Gadames i Gat. Cały ten obszar ma 1,033,400 kilometrów kwadratów powierzchni, a na tej ogromnej przestrzeni mieszka zaledwie 1 milion ludzi.

Na granicy sfery wpływów tureckich i francuskich leży miasto Gadames, noszące także nazwę Radames. Liczy ono 7,000 mieszkańców i otoczone jest przesłoniczonymi ogrodami. Tutaj znajduje się ważny węzeł dróg i dlatego Francuzi od dawna zwracają baczność na Gadames. Idąc drogą, którą posuwała się w roku 1850 wyprawa podróżnika Bartha, dotrzemy do górskiej krainy Azdjar lub Asgar z miastem stołecznym Gat, zwanem także Rat. Turcy zajęli je dopiero w roku 1887. Miasto Gat jest mniejsze od Gadamesu, zresztą podobne do niego pod względem

zabudowania i ludności, która składa się z Arabów, berberów i murzynów. Dawniej kwitnął tutaj handel, który obecnie zupełnie upadł. Natomiast oaza Gat jest urodzajna i posiada liczne ogrody, tudzież studnie.

Idąc drogą, wiodącą z Trypolisu przez Murzuk do Kuka, przecinamy Fezzan w jego największej prawie rozciągłości. Fezzan, dawniej zwany Phasania, należy do Turków od XVI wieku. Jest to kraina przeważnie piaszczysta i kamienista, posiada jednakże dosyć liczne oazy. Tu leży miasto Murzuk, zbudowane na miejscu bardzo źle wybranym, co już podniósł Mohamed z Tunisu w XIV stuleciu. Klimat jest gorący i niezdrowy, okolica zaś tak uboga, że w Murzuku najwzajemniejsze środki żywności dochodzą do cen bardzo wysokich. Ludność Murzuku, wynosząca około 8,000 głów, żyje głównie z handlu niewolnikami. Miasto otoczone jest lichymi murami z gliny i posiada źle utrzymane bastiony. Na południe od Murzuku leżą miasta Gatrun, Tedjerri i Tumno. Ludność Fezzanu wynosi według obliczeń Grothego 120,000 głów. Kraina ta dostarcza głównie daktyliów i soli.

Na północ od Fezzanu leży właściwy Trypolis, obok zaś na wschodzie rozciąga się Barka, dawniejsza Cyrenajka. Na tej całej przestrzeni żyje zaledwie milion ludzi, pomiędzy nimi zaś 15,000 Żydów i 5,000 chrześcijan, a mianowicie 4,000 Maltańczyków, 600 Włochów i 100 Greków. Reszta mieszkańców w liczbie 300 należy do rozmaitszych narodowości.

Trypolis należał do czasów Karola V-go do Hiszpanii, później zdobyli go Turcy. Do 1835 r. rządzili nimi dziedziczni paszowie, którzy prowadzili rabunkową gospodarkę, następnie rząd turecki zaczął sam mianować urzędników. W głębi kraju przeważają berberowie, na wybrzeżu i wzdłuż dróg karanowych — Arabowie. Trzecim żywiołem ludnościowym są murzyni, odznaczający się pracowitością i skromnymi wymaganiami życiowymi.

Turcy, których jest zaledwie 25,000, zajmują

prawie wszystkie urzędy, mimo to jednakże nie występują na pierwszy plan. Wielkie wpływy posiadają Maltańczycy, uprawiający rozliczne zawody, najruchliwszymi zaś są Żydzi. Profesor dr. Fryderyk Hahn, w dziele swoim p. t. „Afryka“, wydanem w Lipsku i Wiedniu nakładem instytutu bibliograficznego, podnosi, że dotąd przedstawiano Trypolis nieco jednostronnie, jako krainę pustynną, nie mającą wartości. Otóż wedle najnowszych spostrzeżeń, klimat tamtejszy nie jest tak suchy i gorący, jak dotąd sądzono.

Obszary piasku morskiego, otaczające miasto Trypolis wieńcem, posiadające 12 kilometrów szerokości, można przez systematyczną kulturę użyć, gdyż w głębokości 3 metrów znajduje się urodzajna gleba, a w głębokości 8 metrów — woda. Grotke sądzi, że na krańcach Trypolisu i Barka znajduje się przestrzeń zdolna do uprawy, przewyższająca obszarem państwo niemieckie. W razie nawodnienia można tam uprawiać rośliny zarówno ze stref umiarkowanych, jak ze strefy podzwrotnikowej.

Wartość Trypolisu, jako krainy, przez którą dostać się można do środkowego i wschodniego Sudanu, wzrosłaby znacznie pośród sprzyjających okoliczności. Niestety, obecnie na handel karawany bardzo ujemnie wpływają wszystkie stosunki polityczne, tak często ulegające gwałtownym zmianom w Sudanie, tudzież na oazach pustyni. Głównymi artykułami handlu karawanowego z Sudanu były dotąd pióra strusie, kość słoniowa, a wreszcie... niewolnicy. W ostatnich czasach handel niewolnikami został znacznie ograniczony, a ilość kości słoniowej bardzo się zmniejszyła. Cena piór strusich spadła skutkiem intensywnej hodowli strusi w krainie Przylądkowej.

Miasto Trypolis ma według Cowpera 70,000 mieszkańców, zaś według Grothego 40,000, a razem z oazą Meszija 55,000. Turcy nazywają je Tarabolos el gharb, t. j. Trypolis zachodni. Zdala przedstawia Trypolis bardzo malowniczy widok.

Położona na zachód Barka, zwana urzędowo nie mutes-sarifat Bengasi, była niegdyś zamożną i dobrze uprawioną krainą. Dziś podupadła bardzo, ale przy pracy i odpowiedniej kulturze może podnieść się znów. Główne miasto Bengasi utrzymywało niegdyś ożywione stosunki handlowe z wnętrzem Afryki, a zwłaszcza z krainą Wadai. Obecnie handel ten podupadł, podobnie jak handel morski. Z tego powodu kolonia europejska prawie w zupełności opuściła to miasto, liczące około 6,000 mieszkańców.

N. R.

Obawa wojny na Bałkanie.

Wiedeń polityczny jest poważnie zaniepokojony. Ministerium spraw zagranicznych otrzymało wiadomości bardzo autentyczne od swoich zaufanych agentów, że na Bałkanie pod każdym względem dzieje się bardzo niedobrze. Niebezpieczeństwo wojenne potężnieje.

Przedewszystkiem już i dlatego, że w samym

